25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 231.

Kraków, wtorek 3 października 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Moskwa dopięła swego celu:

Gen. Sosnkowski usunięty ze swego stanowiska.

Dymisja Sosnkowskiego nie złagodziła konfliktu pomiędzy rządem emigracyjnym a Moskwą.

Sztokholm, 2 października. **Jak podaje angielska urzędowa agencja prasowa Reutera, generał Kazimierz Sosnkowski został w niedzielę rano usunięty ze zajmowanego dotychczas stanowiska w łonie polskiego rządu emigracyjnego.**

Ogłoszono dekret, stwierdzający, że Sosnkowski zrzekł się swego stanowiska i że mianowano na jego miejsce generała Bóra.

Temsamem więc rząd emigracyjny Mikołajczyka, licząc się prawdopodobnie wciąż jeszcze z możliwością uzyskania jakiegokolwiek kompromisu z Moskwą i to na podstawie daleko idących ustępstw wobec żądań moskiewskich, uchylił się przed stanowczą akcją rządu sowieckiego, który już od szeregu miesięcy domagał się ostatecznej rezygnacji Sosnkowskiego i jego „reakcyjnej kliki". Najwidoczniej jednak **mianowanie Bóra następcą Sosnkowskiego bynajmniej nie przypadło do gustu kierownikom polityki sowieckiej,** albowiem już w sobotę wieczorem, powiadomiony widocznie już poufnie o zamierzonej nominacji Bóra t. zw. **prezes osławionego „komitetu wyzwoleńczego" w Lublinie, p. Osóbka-Morawski, został zaproszony pospiesznie do Moskwy i przyjęty tam demonstracyjnie przez Stalina i Mołotowa.**

Osóbka oświadczył, że polski rząd emigracyjny popełnił szaleństwo, mianując na miejsce Sosnkowskiego Bóra-Komorowskiego. W szczegółowem sprawozdaniu z Moskwy agencja Reutera podaje kilka znamiennych szczegółów, zawartych w wywodach p. Osóbki-Morawskiego. **Otóż prezes sowietu polskiego w Lublinie stwierdził na konferencji prasowej w Moskwie, odbytej o wcale niezwykłej porze,** a mianowicie **w sobotę wieczorem,** że

generał Bór jest „odpowiedzialnym za powstanie warszawskie zbrodniarzem".

W związku z tem podkreślił Morawski, że generał Bór zostanie niezwłocznie postawiony przed trybunał ludowy, o ileby wpadł w ręce „komitetu wyzwoleńczego" w Lublinie, a niewątpliwie doczekałby się surowej kary. Zapytany o swoje nastawienie wobec czynników polskich w Londynie, Morawski odpowiedział, że nie zanotowano żadnych zmian o znaczeniu zasadniczem. Tem samem więc cała ta sprawa układa się nadal po dawnemu. Morawski dodał, że **Raczkiewicz i inni członkowie polskiego rządu emigracyjnego wciąż opierają się na zasadach konstytucji z 1935 roku, podczas gdy komitet wyzwoleńczy w Lublinie uznaje wyłącznie konstytucję z 1921 r.** Oprócz tego niezależnie od jakichkolwiek obecnych, czy przyszłych zmian w ramach Polskiego Rządu Emigracyjnego

„komitet wyzwoleńczy" uznaje jako reprezentanta spraw wojskowych jedynie generała Rolę-Żymirskiego.

Niema żadnych wątpliwości co do tego — tak twierdził Morawski — że uczucia pogardy i nienawiści w stosunku do generała Bóra żywione są nietylko w Warszawie, lecz wśród wszystkich Polaków w znacznie większym stopniu, jak w stosunku do generała Sosnkowskiego.

W związku z dymisją generała Sosnkowskiego i z nominacją jego następcy w osobie generała Bóra-Komorowskiego **obserwatorzy neutralni liczą się z nowym kryzysem w czołowych kołach emigracyjnych,** albowiem — według ogólnej opinji — **wpływy Sosnkowskiego uważa się nadal za poważne,** przyczem autorytet jego szczególnie wśród żołnierzy polskich, przebywających na emigracji jest nadal niezachwiany.

Z drugiej strony zaś **nominacja Bóra-Komorowskiego ma narazie znaczenie czysto teoretyczne** i to dlatego, że przebywa on w kraju, a więc nie może uczestniczyć w żadnych istotnych decyzjach rządu emigracyjnego. **Cała również kwestja, czy przez usunięcie Sosnkowskiego uda się Mikołajczykowi uzyskać jakiekolwiek ustępstwa Moskwy przedstawia się bardzo problematycznie,** albowiem już pierwsza reakcja Moskwy wyrażona ustami Morawskiego jest bardzo niedwuznaczna.

Reasumując należy stwierdzić, że **dymisja Sosnkowskiego bynajmniej nie złagodziła w tej czy innej formie konfliktu istniejącego pomiędzy rządem emigracyjnym a Moskwą, lecz wprost przeciwnie,** jeszcze go **bardziej zaostrzyła.**

Rozgoryczenie wśród emigracji polskiej w Londynie.

Genewa, 2 października. **„Polacy w Londynie są zdezorjentowani. Czują, że Anglicy ich opuścili i mówią obecnie, że już niema żadnej nadziei pomyślnego końca, ponieważ żądania komunistów polskich w Moskwie i Lublinie wzrastają z dnia na dzień".**

Temi słowami określa dyplomatyczny korespondent pisma londyńskiego **„Catholic Herald"** nastroje, panujące obecnie wśród emigrantów na terenie Wielkiej Brytanji. Pismo angielskie dodaje, że **nieprzychylny nastrój wobec Mikołajczyka ustabilizował się.** Naogól Polacy są zrażeni faktem, że Mikołajczyk niczego nie osiągnął w czasie pertraktacyj moskiewskich, odbytych w sierpniu br. Obecnie zarzucają mu, że **zgadza się na dwulicową grę Moskwy.** Kreml zaś bądź to jawnie, bądź w ukryciu **podjudza Polaków przeciw Polakom,** spodziewając się zapewne, że tem samem uda mu się stworzyć trwały antagonizm. Stalin, mimo że nie miesza się w te sprawy osobiście, kontroluje jednak dokładnie całokształt sprawy, widząc w zaostrzeniu konfliktu najlepszą szansę stworzenia z Polski państwa bolszewickiego.

„Polacy w Londynie — tak pisze dalej przytoczone pismo angielskie — bynajmniej nie kryją się ze swem przekonaniem, jakoby rząd angielski postąpił wobec nich nieszczerze. Czują się obrażeni nieprzychylną argumentacją i nieprzyjemnemi zarzutami, drukowanemi na łamach prasy brytyjskiej. Szczególnie zaś dotyka ich argument, powtarzany wciąż przez publicystów angielskich, a mianowicie, że rząd emigracyjny nie ma żadnego prawa przemawiać w imieniu Polaków".

Zamiary bolszewików wobec Polaków

Nowy dokument demaskuje brutalność Moskwy.

Kraków, 2 października. **Z rejonu frontowego donosi specjalny korespondent agencji „Telepress":**

W czasie walk na północny zachód od Baranowa dostał się do niewoli niemieckiej pewien sowiecki oficer sztabowy, w posiadaniu którego znaleziono dokument następującej treści:

Do Komandirów brygad 3-go zmotoryzowanego korpusu gwardji!

Niniejszem podaję do wiadomości i do wykonania rozkaz naczelnego dowódcy pierwszego frontu ukraińskiego, wydany pod Nr. 18.393 z dnia 17 lipca 1944 roku oraz wskazówki naczelnego dowódcy 1-ej armji pancernej gwardji.

Formacje nasze, operujące w zachodniej części Białorusi i Ukrainy uzyskały łączność z uzbrojonemi jednostkami polskiemi, podlegającemi polskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie. Postępowanie tych formacyj jest podejrzane, albowiem działają one wbrew interesom czerwonej armji. Wykonując wskazówki naczelnego dowództwa, rozkazuję niniejszem, aby nie nawiązywano żadnej łączności i nie zawierano żadnych umów z temi formacjami polskiemi. Natychmiast po ustaleniu identyczności wszystkich osób, należących do jednej z formacyj polskich, należy je rozbroić i wysłać do armji, względnie do korpusu, celem specjalnego przesłuchania oraz badania w punktach zbornych. Na wypadek oporu ze strony jednostek polskich, należy natychmiast użyć broni.

Podpisano: *Krainikow.*

W związku z tem naczelny dowódca armji wydał następujący rozkaz:

Po pierwsze: Rozkaz naczelnego dowódcy frontu należy przeprowadzić jak najściślej i jak najsurowiej.

Po drugie: Zastępcy komandirów w rejonie pozafrontowym oraz komandir oddziału armji „Smersz" (przypisek redakcji: kontrwywiad sowiecki) *są zobowiązani do wspólnego zorganizowania punktów zbornych i to na podstawie ustępów 1—3-go rozkazu naczelnego dowódcy frontu.*

Po trzecie: Należy natychmiast złożyć raport o przeprowadzonych zarządzeniach.

Podpis: *Dikśztein,*
Szef sztabu 3-go zmotoryzowanego korpusu gwardji.

*

Powyższy rozkaz nie jest pierwszym tego rodzaju znalezionym w ciągu ostatnich miesięcy u jeńców sowieckich.

Tak, jak podobne dokumenty, dowodzi on niedwuznacznie, w jaki sposób Stalin wyobraża sobie ostateczne „oswobodzenie" narodu polskiego. Oddziały A. K., które wówczas, gdy front bolszewicki przebiegał jeszcze daleko od polskich granic na wschodzie, wysługiwały się dzielnie bolszewikom, przeprowadzając na wspólny rozkaz Londynu i Moskwy różnego rodzaju akty sabotażowe i dywersyjne, obecnie zbierają plon swego postępowania. **Każdy odruch narodowy, każde wykazane jawnie uczucie patrjotyczne wywołuje u bolszewików natychmiastowy odruch w formie nakazanej powyższym rozkazem, a mianowicie natychmiastowe użycie broni.** Każdego Polaka, który po poznaniu się z rzeczywistością bolszewicką na obszarach na wschód od Wisły okazuje całkowicie zrozumiałe niezadowolenie z realizacji obiecanek moskiewskich, odstawia się pod pretekstem stawiania „oporu" do lochów NKWD.

W podanym powyżej rozkazie nazywa się je dyskretnie „punktami zbornemi". A tam z pewnością wszyscy ujęci Polacy doczekają się tego samego losu, jaki spotyka członków A. K., rozstrzeliwanych na miejscu przez bolszewików.

Historja milicji obywatelskiej w Sandomierzu.

Kraków, 2 października. **Specjalny korespondent agencji „Telepress" donosi z rejonu frontowego na wschodzie:**

Onegdaj zgłosiła się do niemieckich placówek wojskowych pewna grupa Polaków, którym udało się zbiec z zajętego już od dłuższego czasu przez bolszewików Sandomierza. Jak wynika z zeznań tych uciekinierów, tuż po wkroczeniu bolszewików do Sandomierza zdarzyło się tam szereg charakterystycznych incydentów. **W kilka godzin po zajęciu Sandomierza przez bolszewików kilku członków A. K. opuściło swe kryjówki, celem utworzenia na terenie miasta t. zw. milicji obywatelskiej,** która miała dbać o utrzymanie spokoju i porządku. Zamiar ich spotkał się z początku z niewyrażoną zgodą bolszewików. Zabrali się więc do roboty członkowie A. K., wieszając w kilku punktach miasta chorągwie o polskich barwach narodowych, sami zaś członkowie tej improwizowanej „milicji obywatelskiej" wobec braku wszelkiego ekwipunku nałożyli na ramiona czerwonobiałe opaski.

Zanim jednak udało im się rozpocząć jakąkolwiek działalność, grupy komunistów polskich, które zjawiły się nagle na pojedynczych ulicach, rozbroiły członków A. K. Wywiązało się starcie, w wyniku którego członkom A. K. zerwano opaski, przyczem wobec przewagi komunistów, poturbowano poważnie wielu członków A. K.

Wkrótce potem bolszewicy opanowali całe miasto, **zrywając rozwieszone w kilku punktach czerwono-białe chorągwie,** a wywieszając w ich miejsce czerwone płachty. Wojsko sowieckie przypatrywało się tym wydarzeniom z dwuznacznym uśmiechem.

Roosevelt utrzymuje ścisły kontakt z komunistami.

Genewa, 2 października. Agencja amerykańska „Associated Press" donosi z Tapico w stanie Kansas, że republikański kandydat na prezydenta na rok 1936, Lanton, wyraził swe stanowisko do przemowy, wygłoszonej w Nowym Jorku przez przywódcę komunistów w Stanach Zjednoczonych Earla Browdersa, w której to swej przemowie wypowiedział się Browders za ponownym wyborem Roosevelta. Lanton wypowiedział się w ten sposób, iż przemówienie Browdersa stanowi dowód na to, że istnieją ścisłe stosunki pomiędzy rządem Roosevelta a grupami komunistycznemi.

Arcybiskup Litwy zamordowany przez bolszewików.

Berno, 2 października. **Szwajcarska agencja telegraficzna donosi ze Sztokholmu:**

Arcybiskup Skwireckas, prymas Kościoła katolickiego na Litwie i dwaj biskupi zostali zamordowani przez bolszewików.

Duchowieństwo litewskie otrzymało polecenie od Stolicy Apostolskiej, aby pozostało na swych stanowiskach.

Zaostrzone różnice zdań.

Madryt, 2 października. Północni Amerykanie — jak donosi nowojorski korespondent dziennika „Arriba" — absolutnie nie dziwią się, że Stany Zjednoczone, Anglja i Rosja nie mogły uzyskać zgody co do głównych zagadnień przyszłego pokoju.

Poufne informacje z Dumbarton Oaks mówią nawet o niezwykle zaostrzonych różnicach zdań. Sowiety odrzuciły jakąkolwiek dyskusję, lub sąd rozjemczy co do rozszerzenia swych wpływów na Polskę, państwa Bałtyckie i Besarabję. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa Stalin dąży do uzyskanai tylko przyjaznych rządów nad granicami sowieckiemi.

Włamanie na tle politycznem w ekspozyturze W. Wasilewskiej

Sztokholm, 2 października. **Konflikt pomiędzy polskim rządem emigracyjnym w Londynie a komunistycznym „komitetem wyzwoleńczym" w Lublinie znalazł niezwykle ciekawe echo w stolicy szwedzkiej.**

Jak donosi dziennik szwedzki „Aftonbladet", dokonano onegdaj włamania do mieszkania, zajmowanego w Sztokholmie przez „przedstawiciela" Komitetu lubelskiego i Wandy Wasilewskiej w stolicy szwedzkiej, niejakiego Pańskiego, używającego tytułu „kapitan".

Po włamaniu tym, dokonanym — jak twierdzi dziennik szwedzki — przez zwolenników rządu emigracyjnego w Londynie, „kapitan" Pański stwierdził, że zginęły wszystkie telegramy oraz cała korespondencja jego z Wasilewską i z „komitetem wyzwoleńczym" w Lublinie.

Hiszpanja czci dzieło generała Franco.

Madryt, 2 października. **Z okazji 8-ej rocznicy objęcia władzy przez generała Franco, w niedzielę, jako w dniu hołdu dla Castillo, odbyły się w całej Hiszpanji liczne uroczystości ku czci generała Franco, w czasie których naród hiszpański złożył ponownie zapewnienie niezłomnej wierności wobec Caudillo.**

Niedzielna prasa hiszpańska w specjalnych wydaniach ilustruje dzieło odbudowy, dokonane przez gen. Franco od roku 1936. W licznych artykułach pióra wybitnych osobistości hiszpańskich prasa opisuje poszczególne fazy odradzania się nowej Hiszpanji. **Dzienniki podkreślają, że cechą hiszpańskiej polityki zagranicznej jest ścisła neutralność, nastawienie antykomunistyczne i ścisła przyjaźń z Portugalją i Ameryką hiszpańską,** zaś w polityce wewnętrznej duchowe i narodowe odrodzenie oraz szeroko zakrojona sprawiedliwość społeczna.

Komuniści chcą podminować reżim generała Franco.

Lizbona, 2 października. **Według wiadomości, nadeszłych tu dotąd z hiszpańskiego Marokka, policja hiszpańska zlikwidowała niedawno temu w Melili różne komórki komunistyczne.**

Komuniści ci byli w posiadaniu broni i sprzętu radjowego pochodzenia amerykańskiego. Mieli oni polecenie dokonywania aktów sabotażu przeciwko terenowi portowemu i elektrowni oraz zamachów morderczych przeciwko osobistościom życia publicznego.

*

Genewa, 2 października. **Emigranci hiszpańscy wydali w Paryżu tygodnik, nadając mu tytuł „ponowne zdobycie Hiszpanji".** Pismo to redagowane jest przez lewicowo-republikańskiego dziennikarza hiszpańskiego Corpuc Barga.

Zacięte walki przed zachodniemi Wogezami.

Skuteczny kontratak w rejonie Wielkiego Waradynu. — We wrześniu zatopiono 84.000 brt. i dziewięć nieprzyjacielskich statków wojennych.

Berlin, 1 października. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 30 września:**

W Holandji nieprzyjaciel wywierał nadal swój nacisk w dniu 29 września na oba narożniki z rejonu włamania. Akcje przeciwko gwałtownym atakom zmierzającym do przekroczenia kanału Antwerpia-Turnhout i do rozszerzenia przyczółka mostowego na północny zachód od Turnhout prowadzą własne formacje w ciężkich walkach obronnych i zaczepnych. Pod Maeseyck odrzucono w przeciwuderzeniu atakującego nieprzyjaciela.

W rejonie pod Nimwegen i pod Metzem doszło w ciągu wczorajszego dnia kilkakrotnie do prowadzonych zażarcie walk powietrznych pomiędzy niemieckiemi myśliwcami a nieprzyjacielskiemi formacjami myśliwskiemi. Zestrzelono przytem 18 samolotów nieprzyjacielskich.

Na odcinku frontowym od Akwizgranu po Nancy działania bojowe ograniczały się również wczoraj do kilku lokalnych ataków nieprzyjaciela i skutecznych własnych przeciwuderzeń.

W rejonie Chateau-Salins i Luneville udało się przeciwnikowi zająć znowu w uporczywych walkach kilka pozycyj wyżynnych i obszarów lesistych.

Bitwa obronna na pogórzu zachodnich Wogezów i na północny zachód od Belfortu trwa dalej. O wejścia do dolin doszło do gwałtownych walk, w toku których zdobyto znowu w przeciwataku w kilku punktach stracony teren.

Twierdze nad wybrzeżem Kanału La Manche raportują ogień artyleryjski i lokalną działalność bojową. Pod Calais miało miejsce 24-godzinne zawieszenie broni, celem ewakuacji ludności cywilnej pozostałej jeszcze w mieście. Załoga „Gironde Nord“ zniszczyła nieprzyjacielskie oddziały wypadowe i wtargnęła znowu własnym oddziałem zwiadowczym głęboko na nieprzyjacielskich obszarach zaplecza.

Ogień nękający „V-1“ skierowany był nadal na Londyn.

Nieprzyjaciel osłabiony stratami poniesionemi w dniach poprzednich nie podjął tymczasem znowu swego ataku na wielką skalę w środkowych Włoszech. Walki trwają jeszcze tylko na Monte Battiglia. Również na froncie adrjatyckim ósma armja angielska ograniczyła się do walki o Savignano i pojedynczych bezskutecznych lokalnych ataków.

Walki w pętli Dunaju po obu stronach Żelaznej Bramy, w których wzięły udział nowo doprowadzone po obu stronach siły, toczą się dalej. Wydarto bolszewikom znowu pewien punkt oparcia nad Dunajem.

Formacje niemieckie i węgierskie wspierane skutecznie niemieckiem lotnictwem odrzuciły bolszewików i Rumunów na wschód od Szegedynu, pod Sarkad i w rejonie pod Wielkim Waradynem z powrotem w kierunku na granicę. Miasto Wielki Waradyn znajduje się znowu w naszych rękach. Po obu stronach Thorenburgu i Sächsisch-Regen (Reghinul Sasesc) odparto gwałtowne lokalne ataki przeciwnika.

Wobec zaciętego oporu naszych dywizyj załamały się również wczoraj ataki bolszewików, kontynuowane na szerokim froncie przeciwko przełęczom beskidzkim.

Pomiędzy Dźwiną a Zatoką Ryską działalność zaczepna nieprzyjaciela osłabła wczoraj. Nasze wojska i łotewskie formacje ochotnicze SS odparły wszystkie ataki.

Podczas akcji odłączającej na odcinku północnym frontu wschodniego, o której zaraportowano wczoraj, marynarka wojenna ingerowała wielokrotnie od strony morza w walkach armji i w krótkim okresie czasu przewiozła poprzez morze silne formacje wojska wraz z bronią i sprzętem, wszystkich rannych jakoteż dziesiątki tysięcy osób cywilnych.

Anglo-Amerykanie kontynuowali w dniu 29 września terroryzowanie formacjami bombowców i myśliwców zachodnio-niemieckiej ludności cywilnej.

Na skutek chaotycznych ataków na miejscowości i pociągi kolejowe powstały straty w ludziach, zwłaszcza na obszarze Rzeszy po lewej stronie Renu. Samoloty brytyjskie rzuciły w nocy bomby na obszar Karlsruhe.

*

Berlin, 2 października. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 1 października:**

Na froncie zachodnim doszło wczoraj począwszy od Holandji aż do granicy lotaryńskiej tylko do ograniczonych lokalnie walk przy wzmagającym się ogniu artyleryjskim. Wysunięte naprzód poprzez kanał Antwerpia—Turnhout formacje pierwszej armji kanadyjskiej zdołały, pomimo naszego zaciętego oporu, osiągnąć okolicę na północny-zachód od Turnhout, podczas gdy silne ataki angielskie załamały się nad Kanałem Juljany pod Maeseyck.

W lasach na zachód od Chateau—Salins i w rejonie na północ od Luneville nieprzyjaciel kontynuował swe silne ataki. Własne kontrataki doprowadziły do gwałtownych starć.

W dalszym ciągu toczą się uporczywe walki o pogórza, zalesione góry i wejścia do dolin w zachodnich Wogezach. Przeważającym amerykańskim formacjom pancernym udało się w ciągu wczorajszego dnia wtargnąć do miasta Rambervillers. Po obu stronach miasta Lure odparto wszystkie ataki siódmej armji amerykańskiej w toku ciężkich walk i skutecznych przeciwataków.

Silny ogień skirowany był również wczoraj na nasze twierdze nad wybrzeżem Kanału La Manche i Atlantyku. Pod Dunkierką nasza artylerja rozbiła nieprzyjacielskie baterje. Własne wypady z „Gironde Nord“ odrzuciły przeciwnika z jego stanowisk.

Jednostki ubezpieczające pewnego konwoju niemieckiego zatopiły bez własnych strat w dzisiejszych godzinach porannych przed wybrzeżem holenderskiem pod Ymuiden cztery brytyjskie ścigacze i wznieciły pociskami pożar na jednym dalszym ścigaczu.

W zachodnich Alpach nasze wojska górskie zajęły na południe od Monte Genevre silnie rozbudowaną i bronioną zacięcie przez nieprzyjaciela pozycję wyżynną. W zażartej walce wręcz pokonano załogę i zniszczono pewną liczbę bunkrów i dział.

W środkowych Włoszech formacje piątej armji amerykańskiej i ósmej armji angielskiej nie przystąpiły również wczoraj do ataku na wielką skalę. Monte Battiglia w Apeninach etruskich, o którą zmagano się zacięcie, pozostała po zmiennych walkach w rękach nieprzyjacielskich.

Nad wybrzeżem doszło do lokalnych starć nad Rubikonem.

Na Bałkanach trwają nadal walki w łuku Dunaju po obu stronach Żelaznej Bramy.

W rejonie pod Wielkim Waradynem wojska niemieckie i węgierskie złamały w przeciwataku opór nieprzyjacielski i posuwają się nadal naprzód. Po obu stronach Thorenburgu i nad rzeką Maros toczą się dalej ożywione walki zaczepne i obronne.

Uporczywe próby przełamania się świeżo doprowadzonych sił sowieckich załamały się na przełęczach wschodnich Beskidów.

W Warszawie i na zachód od miasta rozbito dalsze okrążono grupy band. Resztki tych grup skapitulowały bezwarunkowo.

Pomiędzy Dźwiną a Zatoką Ryską ataki nieprzyjacielskie załamały się w naszym ogniu. Wyspa Moon została stracona wobec przewagi nieprzyjacielskiej.

Nasze poruszenia w Finlandji przybrały przewidziany przebieg.

Anglo-amerykańskie bombowce terorystyczne przeprowadziły ataki na miasta zachodnio-niemieckie. Dotknięte zostały niemi szczególnie dzielnice mieszkaniowe w Bielefeld i Münster.

Samoloty brytyjskie zrzuciły w nocy bomby na Hamburg. Zestrzelono 17 samolotów nieprzyjacielskich, w czem 11 czteromotorowych bombowców.

Marynarka wojenna zatopiła we wrześniu 17 statków o pojemności 84.000 brt. i uszkodziła ciężko 6 dalszych statków. Pozatem zatopiono jeden kontrtorpedowiec, 3 fregaty, 4 ścigacze i jeden poławiacz min, uszkodzono jeden kontrtorpedowiec.

Lekkie niemieckie jednostki marynarki wojennej, pokładowa artylerja przeciwlotnicza statków handlowych i artylerja przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły od 1 do 30 września — 206 samolotów nieprzyjacielskich.

Angielskie plany operacyjne w Holandji nie powiodły się.

Sztokholm, 2 października. **Prasa angielska — jak wynika z londyńskiego doniesienia dziennika „Goeteborgska Gazeta Handlu i Żeglugi“ — wyraża swoje silne rozczarowanie z powodu klęski Montgomery'ego w rejonie Arnheim.**

Londyński „Times“ podkreśla, że sytuacja nawet po zlikwidowaniu przyczółka mostowego w Arnheim nie uległa bynajmniej poprawie. Korespondent angielski dziennika **„Nya Daglit Allenhanda“** podkreśla w związku z klęską pod Arnheim, że coraz częściej w sprawozdaniach angielskich mówi się o zbliżającej się wojnie zimowej. Korespondenci nie starają się już ukrywać, że śmiały, daleko zakrojony plan w Holandji nie udał się. Wojska niemieckie biły się poprostu fantastycznie.

„Nya Gaglit Allehanda“ pisze w związku z wojną zimową, że w Londynie grozi pesymizm. Arnheim jest największym sukcesem, jaki Niemcy odnieśli od początku inwazji. Nieliczni, zbiegli z kotła pod Arnheim Anglicy, zupełnie wyczerpani i wygłodzeni, opowiadali, według doniesienia dziennika **„Aftonbladet“**, że walki pod Arnheim były „wprost straszne“. W komentarzu wojskowym radja londyńskiego znalazło się zdanie: „Ofiara naszej pierwszej dywizji spadochronowej pod Arnheim była wielka i bolesna, a przytem daremna“.

Ważny most zniszczony na zapleczu aljanckiego frontu.

Berlin, 2 października. Na podstawie zdjęć, dokonanych podczas lotu zwiadowczego jednego ze samolotów niemieckich, stwierdzono, że od soboty rano wielki most kolejowy na Renie w północnej części miasta Nimwegen jest zburzony i niezdatny dla ruchu kolejowego. Wobec tego, że most ten znajdował się stale pod bardzo silną strażą aljantów, musi się przyjąć, iż zburzenie było dziełem sabotażystów. Nie można było dotychczas stwierdzić, czy chodzi tu o Holendrów. Czynniki wojskowe podają na ten temat, że strata przejścia przez rzekę znajdującego się w punkcie ogniskowym obecnych walk może mieć, ogólnie biorąc, skutki nie do przewidzenia.

„V 1“ w locie zniżonym na południową Anglję.

Sztokholm, 2 października. Agencja Reutera donosi, że niemieckie latające bomby przeleciały w locie zniżonym nad wschodniem wybrzeżem Południowej Anglji. Trzymały się one na wysokości przewyższającej zaledwie o kilka metrów dachy domów w południowej Anglji.

Anglja uzależniona od Sowietów i USA.

Berlin o mowie Churchilla.

Berlin, 2 października. **Mowa Churchilla spotkała się w prasie niemieckiej z obszernemi komentarzami, w których głównie podkreślono, że daje się w niej wyraźnie zauważyć zależność Wielkiej Brytanji od Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych.**

„Völkischer Beobachter“ cytuje na wstępie swego komentarza następujące autorytatywne oświadczenie moskiewskiego Kremla wobec mowy Churchilla:

„Rząd sowiecki jest poważnie przekonany o tem, że Rosja Sowiecka, Anglja i Stany Zjednoczone mają jeszcze przed sobą długą i uciążliwą drogę. Rząd sowiecki doszedł do tego przekonania dlatego, ponieważ lepiej zna Niemców i armje niemieckie, niż jakikolwiek inny rząd. Hasłami dzisiejszemi nie jest ograniczenie produkcji wojennej i dyskusja nad powrotem żołnierzy do kraju, lecz wzmożenie wysiłków wojennych. Z tego powodu rząd sowiecki przygotowuje się na ciężką zimę wojenną“. Dziennik pisze na marginesie tego, że ten **komentarz bolszewicki do mowy Churchilla należy bezwątpienia także uważać za odpowiedź na konferencję w Quebec, na której, jak wiadomo, Stalin nie był reprezentowany.** Dalej jest to pośrednia odpowiedź na zarzuty przeciwko sowieckiej taktyce wojennej, która zarówno w zakresie użycia sił, jak i kierunku geograficznego spotyka się w Londynie z krytyką. W każdym wypadku oświadczenie moskiewskie jest znacznie wyraźniejsze, niż ogólniki i terminy zwycięstwa Churchilla.

„Utworzenie jakiegoś liberalnego rządu francuskiego będziemy musieli dopiero omówić z innemi państwami“.

W związku z tem zauważył, **że Stalin zdecydował się na dalszą konferencję jeszcze przed końcem roku.**

„Wszystko zależy od porozumienia pomiędzy trzema czołowemi mocarstwami“ — czyli innemi słowy bez zgody Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych Anglja nie może niczego przedsięwziąć. Zgodę tę jednak trzeba będzie okupić nowemi ustępstwami.

KANIKUŁA.

2)

— To wszystko nie wykluczone — powiedział rozkładając gazetę, ale — proszę państwa — tu pisze, że w sprawie założenia fabryki samolotów sportowych, zgłosił się wczoraj u premiera niejaki: „Mister M.“ (dziennik całego nazwiska nie podaje), generalny dyrektor oddziału fabryk Forda w Europie. Czyż „M“ nie mogłoby być na przykład „Miller“? — dodał tryumfująco.

— Dyrektor od Forda nie jechałby z nami drugą klasą i jeszcze pociągiem osobowym — zauważyła sceptycznie gruba dama.

— Dlaczego nie? — proszę pani — przy naszych drogach? — A zresztą może mu się spieszy? Samolotem nie może lecieć, bo — powiedzmy — nie ma lotniska, pozostaje więc jako jedyny i najlepszy środek komunikacji — pociąg. W Nowym Yorku — czytałem — jeśli kto chce być gdzieś prędko, nie bierze auta, tylko wsiada do kolei podziemnej. I nie taki tam jest ścisk jak tu — o, ho, ho!

— Tak my namyślamy się i głowimy — zaśpiewała z litewska gruba pani, — a tymczasem można spytać konduktora.

— Spytać zawsze można — oczywiście — zauważył bankowiec — ale czy on wie cośkolwiek, to pytanie. Mnie się zdaje, że szkoda zachodu.

— No, przecież rozmawiali — wtrącił staruszek. Wyjąwszy cienki fular z kieszeni, wytarł skrupulatnie okulary. Oczy miał jasne i przeźroczyste, po zdjęciu z nich ciemnych szkieł.

— Rozmawiali, ale zdaje się po polsku — dorzucił brat panienki z pod okna. Cudzoziemiec pewnie chciał miejsca i konduktor mu je pokazał. Tak, dogadać się można w każdym języku. Wystarczy umieć kilkadziesiąt słów. „Ja chcieć miejsce, szukać, proszę“ — zażartował, naśladując obcy akcent.

Zaległo milczenie. W przedziale było wciąż parno, duszno, niemożliwie. Pociemniało. Za oknami ukazał się krótki, jaskrawy zygzak — dziwacznie połamany. Daleki grzmot! Pociąg — stukając głucho kołami i jakby utykając na nierównych spojeniach szyn — wjechał z pięknej pogody w strefę burzy.

— Ech, gdyby tak on był reżyserem z wielkiej wytwórni... — pomyślała blada panienka — zaraz ucałowałabym go — rozczuliła się radośnie.

Zapomniała na śmierć biedaczka, że gdyby reżyserowie wielkich wytwórni dawali się całować każdej kobiecie, która tego zapragnie, to usta ich wkrótce stałyby się jedną wielką raną, koloru zepsutej wątroby. Nie mówiąc już o higienie, wprost fizycznie nie byłoby to możliwe.

W międzyczasie także i mężczyźni kołysali się w błogich marzeniach, niby bogaty brazylijski plantator na swem wyplatanem krześle bujającem. Widzieli się już na cudownych stanowiskach, zdobytych przy pomocy cudzoziemca. Bo któż wie? Spodobać się można. Taki potentat!...

Urzędnik bankowy przez chwilę miał minę głównego prokurenta olbrzymiej fabryki samolotów. Przed oczyma migały mu czeki na sumy: dziesięć, sto, dwieście tysięcy dolarów. Podpisywał je niedbale w imieniu firmy, kładąc przed nazwiskiem małe „p. p.“. Oto siedzi w przestronej, szklanej kabinie, przy metalowem biurku i pije wodę sodową z sokiem ze świeżego ananasa. Wchodzi pan Miller uśmiechnięty i protekcjonalnie (koniecznie), klepie go po ramieniu.

— Wspaniały pan jest — mówi — co za pociągnięcie... Przez pański — co tu ukrywać — genialny pomysł — zarobiliśmy dwa miliony. Kto wie, czy dziś telefonicznie nie przedstawię pana do awansu. W centrali szuka się kandydata do Honolulu. Na dyrektora oczywiście...

Mąż anglistki jest realniejszy. Posada — Tego nie dostaje się tak łatwo, nawet spodobawszy się. Ale może jakie zastępstwo? Trochę grosza mieli przecież. Poza tem firma daje pewnie awjonetki na prowizję. Wyobraził sobie właśnie, że stoi przed najnowocześniejszą maszyną systemu Forda i zachwala ją klientowi, młodemu księciu w beżowym pulowerze. I przemawiając do księcia — mówi mu „pan“ — samo pan, bez tytułu. Obok w biurze słychać ciche klapanie maszyny do pisania, oraz monotonny, kobiecy głos... To żona — anglistka — dyktuje listy do Ameryki — za ocean. On sam, nasłuchując półuchem treści, poprawia eleganckim ruchem kryształowy flakon z różami, umieszczony (ostatni fason), w kabinie samolotu. Zniżając się do poufałości (czegóż nie robi się dla interesu?), namawia księcia. Teraz umyślnie nadużywa tytułu. Dobry kupiec musi być przedewszystkiem dobrym psychologiem.

Trzeci mężczyzna, raczej jeszcze chłopaczek, ten łatwo czerwieniejący się i nieśmiały marzy o pilotarzu. Przez protekcję pana Millera — rzecz prosta — dostał stanowisko. Właśnie na dużem lotnisku zakładowem oblatuje nowy model. Aparaty całe z aluminjum grają w słońcu, jak olbrzymie ważki. Aż oczy bolą patrzeć. Nakłada się więc na oczy specjalne szkła i podciągnąwszy po brodę zatrzask kombinezonu, wdrapuje się do samolotu. Mechanik zapuszcza śmigę — ostry warkot motoru. Szybko sprawdza dopiero co wydrukowany komunikat meteorologiczny. Gotów.

Start. Już jest w powietrzu. Pierwsza próba: powolny, lecz zdecydowany ruch ramieniem i aparat podrywa się niemal prostopadle. Tak. Teraz wytrzymałość skrzydeł, łatwość lawirowania — obojętne zresztą, co jeszcze — wszystko, jak w regulaminie — punkt po punkcie.

Mój Boże! — jest doskonałym pilotem — wie o tem dobrze. Nie należy naturalnie do szaleńców, ale za to właśnie lubią go. Na każdym gracie poleci — to prawda, lecz jeśli spadnie, wtedy w dyrekcji wiedzą, że była tam wina konstruktora, materjału, wykonania... tylko nie pilota.

Duma rozpiera wątłą pierś młodzieńca. Z rozrzewnieniem patrzy na drzwi, za któremi zniknął, tak niedawno, jego wyimaginowany protektor.

Czwarty mężczyzna towarzystwa, mimo, że w każdym razie mężczyzna — nie liczy się. Staruszek nie marzy wcale. Przez moment, co prawda, mignęło mu przez umysł, niby meteor, że powinienby być członkiem rady nadzorczej (pomysł ze wszystkich może najrealniejszy), ale zaraz o tem zapomniał. Myśli, że na kolację znów będzie kaszka i bułeczka rozmoczona w mleku. Jest to człowiek, który nie ma pragnień, który już za młodości swej zaczął być starym.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA

Październik
2
Poniedziałek

Dziś: Aniołów Stróż.
Jutro: Teresy od Dz. J.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.20 do 5.30

Składki ubezpieczeniowe za pracowników.

(si) **Kraków, 2 października.** Kierownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie podał do wiadomości, że również i w obecnych warunkach obowiązkiem Ubezpieczalń Społecznych jest należyte wypełnianie ciążących na nich zadań, a między innemi udzielanie pomocy lekarskiej, zaopatrzenie w lekarstwa i środki lecznicze, leczenie szpitalne oraz wypłata zasiłków chorobowych i rent.

Wypełnianie tych obowiązków — **jak zostało podkr lone — jest tylko wówczas możliwe, o ile** wszyscy pracodawcy odprowadzą do właściwej Ubezpieczalni Społecznej punktualnie oraz w pełnym zakresie wszystkie składki ubezpieczenia społecznego.

W związku z powyższem, **kierownik Zakładu** Ubezpieczeń wzywa pracodawców, aby uiszczali swe składki w przepisowych terminach, jak również aby punktualnie przedkładali ich wykazy oraz zgłoszenia.

Zwrócono uwagę, że Ubezpieczalnie Społeczne otrzymały polecenie, aby w razie nie stosowania się do przepisów, wdrażały przeciwko opieszałym pracodawcom ostre proki karne.

Uwaga, uczniowie Szkoły Meljoracyjnej.

(si) **Kraków, 2 października.** W związku z zarządzeniem Dyrekcji Państwowej Szkoły Meljoracyjnej w Krakowie, przypominamy wszystkim uczniom tej uczelni, iż mają oni obowiązek podać obecne miejsce pracy (n. p. przy budowie umocnień), względnie czy dany uczeń jest od prac zwolniony.

Wiadomości te należy andysłać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Meljoracyjnej w Krakowie, ul. Meiselsa 1, II. piętro. Dotyczy to wszystkich uczniów miejscowych i zamiejscowych.

Przyjdźmy z pomocą najbardziej potrzebującym! — Dary w postaci odzieży żywności dla uchodźców przyjmuje każda placówka R. G. O.

Uroczystości w kościele OO. Franciszkanów.

(si) **Kraków, 2 października.** Jak już wspomnialiśmy, dnia 4 października br. wypada uroczystość św. Franciszka z Assyżu. W związku z powyższem, w wigilję uroczystości, dnia 3 października, o godz. 16-tej odbędzie się w kościele OO. Franciszkanów, przy ul. Franciszkańskiej, odśpiewanie pacierzy kapłańskich, a następnie nieszpory oraz „Transitus“, czyli pamiątka śmierci św. Franciszka (około godz. 18-tej).



Fragment kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie

W dniu 4 bm. odbędzie się o godz. 6-tej rano uroczysta Msza św., o godz. 9-tej — wotywa, o godz. 10-tej — suma z kazaniem, oraz o godz. 17-tej nieszpory z kazaniem i procesją.

Kościół i klasztor OO. Franciszkanów należy do jednej z najstarszych świątyń w Krakowie. Wybudowany on został dzięki fundacji króla Bolesława Wstydliwego. Kościół franciszkański przechodził w okresie swego żywota szereg groźnych pożarów, przyczem jeden z nich, w roku 1850, przyniósł świątyni niepowetowane szkody.

Mimo trudności materjalnych, rozpoczęto natychmiast restaurację świątyni, przyczem całe prezbiterjum zachowano w stylu gotyckim, natomiast nawę główną w romańskim.

Kościół Franciszkanów posiada szereg wspaniałych pamiątek, a w pierwszym rzędzie wymienić tu należy portyk romański, pochodzący jeszcze z czasów Bolesława Wstydliwego. W barokowej kaplicy między prezbiterjum a wspomnianym portykiem spoczywają zwłoki św. Salomei. W kościele Franciszkanów pochowany jest również Bolesław Wstydliwy, któremu staraniem Krakowskiej Akademji Umiejętności wybudowano kamień grobowcowy. Nosi on cechy grobowców z XIII stulecia. Do ciekawych zabytków należą również dwie starożytne płyty nagrobkowe w stylu gotyckim, na których daje się odczytać datę 1270 oraz 1494. Nie mniej ciekawy, aczkolwiek pochodzący z nowszych czasów jest nagrobek dra Sebastjana Petrycego, Piotra Kochanowskiego, Tassa (1616—1620), Jana Kochanowskiego, Wincentego Pola oraz Anny Różyckiej.

Jak krążą legendy, zakrystja kościoła OO. Franciszkanów była w roku 1461 miejscem zabójstwa Andrzeja Tenczyńskiego, na którym dokonało mordu pospólstwo krakowskie z pomsty za zniewagę, wyrządzoną rusznikarzowi Klimuntowi.

Wnętrze świątyni franciszkańskiej jest bardziej nastrojowe, aniżeli w wielu innych kościołach krakowskich. Jest to zasługą Stanisława Wyspiańskiego, który niezależnie od wspaniałej polichromji, jaką przyozdobił kościół wraz z Tadeuszem Popielem, dał świątyni wiele przecudnych witraży, stanowiących chlubę nowoczesnej sztuki. Niezrównana piękność ich kompozycyj i symfoniczna gra barw pozwala zaliczyć je do najpiękniejszych dzieł Wyspiańskiego.

Wypłata zasiłków rentowych i wypadkowych.

(si) **Kraków,** 2 października. W myśl zarządzenia Kierownika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, dnia 2 i 3 października br. nastąpi w Zakładzie Ubezpieczeń przy ul. Piekarskiej 4, wypłata zasiłków z ubezpieczenia rentowego i wypadkowego robotników i pracowników umysłowych za miesiąc październik 1944, dla wszystkich zasiłkobiorców zamieszkałych w Krakowie i okolicy o początkowej literze nazwiska A, B, C, D.

Dalsze wypłaty odbywać się będą również według alfabetu, a mianowicie dnia 4 i 5 bm. dla osób, których nazwiska rozpoczynają się na litery E, F, G, H, I, J; dnia 6, 7 i 9 bm. dla liter K, L, Ł; dnia 10 i 11 bm. dla liter M, N, O, P; dnia 12, 13, 14 bm. dni liter R, S, dnia 16 i 17 bm. dla liter T, U, W, Z; oraz dnia 18 i 19 br. dla pozostałych.

Dla osób zamieszkałych poza Krakowem i okolicą wypłata zasiłków dokonana będzie przez Ubezpieczalnie Społeczne względnie ich Oddziały, położone najbliżej miejsca zamieszkania zasiłkobiorców.

II Koncert Symfoniczny Filharmonji G. G.

Kraków, 2 października. Zespół Filharmonji krakowskiej wystąpił wczoraj w II poranku symfonicznym w bieżącym sezonie. Koncert i tym razem przeszedł oczekiwanie widowni, przyczem szczególnie uznanie zdobył sobie znów doskonały, niezapomniany z poprzedniego poranku dyrygent H. Swarowsky oraz występująca jako solistka Halina Czerna-Stefańska. Każde uderzenie palców artystki w klawisze dawały płynną i nierozerwalną całość melodyjną splecioną formą kunsztownego arcydzieła. Halina Czerna-Stefańska wystąpiła poraz pierwszy z towarzyszeniem tak olbrzymiego zespołu i poraz pierwszy (sądzimy, że nie ostatni), możemy złożyć jej gratulacje z powodu mistrzowskiego wykonania wszystkich utworów. U artystki widać było doskonałe przygotowanie, a wielki i barwny polot podkreślał jej zdolności muzyczne. Nieskrępowana zupełnie towarzyszeniem orkiestry Stefańska podała widowni dwa utwory solo, zdobywając niebywałe powodzenie widowni.

H. Swarowsky znany jest już krakowskim melomanom ze strony jaknajlepszej. Żadna, nawet najpochlebniejsza recenzja nie potrafi odzwierciedlić jego talentu. Wiele miał już w swojej działalności artystycznej momentów wielkich, przyczem krytyka poważnych ludzi muzyki uznała go jednym z najlepszych dyrygentów europejskich. W uwerturze „Egmont“ L. v. Beethovena, podobnie zresztą, jak i w koncercie fortepianowym nr. 23 A-dur Mozarta, H. Swarowsky dał próbkę swego niezaprzeczalnego talentu kapelmistrzowskiego.

Zespolenie dyrygenta i orkiestry w harmonijną całość, to pierwszy i najważniejszy warunek uzyskania sukcesu przez zespół muzyczny. Swarkowsky i orkiestra Filharmonji jest właśnie najznakomitszym dowodem tego zespolenia. Na podium dyrygencki Swarowsky żyje swojem prawdziwem, artystycznem życiem.

„Ukoronowaniem“ niedzielnego poranku symfonicznego była I symfonja C-moll Brahmsa. Jeszcze raz widownia połączyła się z uczuciami kompozytora, przeżywając wiele niecodziennych chwil.

Dla prawdziwych melomanów poranek był niezapomnianą ucztą.

II Koncert symfoniczny zaliczyć należy do najbardziej udałych imprez muzycznych Filharmonji.

—zew—

Obwieszczenia urzędowe

Obwieszczenie

Z dniem 2. 10. 1944 szkoły zawodowe i fachowe w Krakowie podejmują ponownie naukę. Uczniowie i uczennice powinni się zgłosić w odnośnych kierownictwach szkół w czasie od 2. do 6. 10. 1944 w godzinach od 9—12 i od 18—19.30. Kierownictwa udzielą zgłaszającym dalszych informacyi. Zgłoszenie się do uczęszczania do szkoły, nie zwalnia od obecnie obowiązujących robot przy kopaniu rowów.

Gubernator Dystryktu Krakau. Oddział Władzy i Nauczania.

Obwieszczenia różne

Obwieszczenie

Obowiązkiem Ubezpieczeń Społecznych także i w obecnych warunkach, jest należyte wypełnianie ciążących zadań (udzielanie pomocy lekarskiej, zaopatrzenie w lekarstwa i środki lecznicze, leczenie szpitalne, wypłata zasiłków chorobowych i rent).

Jest to jednak tylko możliwe, o ile wszyscy pracodawcy odprowadzą punktualnie i w pełnym zakresie składki z ubezpieczenia społecznego do właściwej Ubezpieczalni Społecznej.

Wzywa się zatem pracodawców, aby odprowadzali składki w przepisanych terminach i przedkładali punktualnie wykazy składek i zgłoszenia.

Ubezpieczalnie Społeczne otrzymały polecenie, aby przeciwko opieszałym pracodawcom w razie nie stosowania się do istniejących przepisów, wdrożyły ostre kroki karne.

Kraków, dnia 27. 9. 1944.

Kierownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Jonzeck, Ministerialrat.

Obwieszczenie

Przedmiot: Wypłata zasiłków z ubezpieczenia społecznego Gener. Gubernatorstwa za miesiąc październik 1944.

Wypłata zasiłków z ubezpieczenia rentowego robotników i pracowników umysłowych i z ubezpieczenia wypadkowego za miesiąc październik 1944 następuje:

1) dla zamieszkałych w mieście Krakowie i okolicy zasiłkobiorców o początkowej literze nazwiska:

A, B, C, D w dniach 2 i 3 października 1944
E, F, G, H, I, J w dniach 4 i 5 października 1944
K, L, Ł w dniach 6, 7 i 9 października 1944
M, N, O, P w dniach 10 i 11 października 1944
R, S w dniach 12, 13 i 14 października 1944
T, U, W, Z w dniach 16 i 17 października
dla pozostałych w dniach 18 i 19 października 1944

w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, ulica Piekarska 4.

2) dla innych w położonej najbliżej ich miejsca zamieszkania Ubezpieczalni Społecznej, względnie w jej Oddziałach.

Kraków, dnia 26 września 1944.

Kierownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Za spokój dusz ś. p.

Franciszka MLEZIWO
emer. Urz. Krak. Miejsk. Kol. Elektr.
i żony
Marji MLEZIWO

w pierwszą rocznicę śmierci, odprawione zostanie dnia 4 października 1944, o godz. 8-mej rano, w kościele św. Józefa w Podgórzu

Nabożeństwo żałobne
na które zaprasza

Rodzina.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę Matce naszej ś. p.

Wandzie SUKNAROWSKIEJ

oraz pospieszyli z pomocą i wyrazami współczucia, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Kierownikowi Makarowowi, Koleżankom, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym, składają najserdeczniejsze podziękowanie

Córki i Siostra.

Zguby — kradzieże

Zgubiono dnia 19. IX. br. Kennkartę Nr. IV/45526, na nazwisko Nowak Zofja, Kraków-Podgórze ul. św. Benedykta 2.

Zgubiono Kennkartę, na nazwisko Romańczuk Genowefa, z domu Kalicka, wydaną przez Urząd Borek Fałęcki. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 8055

Zgubiono Kennkartę, Nr. VB/07741, wydaną we Lwowie, na nazwisko Zadora Marja Antonina, zam. w Bieżanowie.

Zgubiono dnia 29. IX. br. Kennkartę i Arbeitskartę, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Wójtowicz Barbara. 9093

Skradziono w tramwaju Nr. 2. we czwartek, dnia 28. IX. 1944 wraz z brązową torebką następujące dokumenty: Kennkartę, wystawioną w Bronowicach Małych, na nazwisko Hajto Marja, metryki urodzenia, ślubu i śmierci męża zmarłego w Oświęcimiu, oraz legitymację upoważniającą do pobierania renty sierocej dla dziecka. Za zwrot wyżej wymienionych dokumentów, jakoteż pamiątkowej złotej branzoletki, przeznaczam wysokie wynagrodzenie, oprócz oczywiście 2 tysięcy złotych, znajdujących się w torebce. Hajto Marja, Kraków, Bronowice Małe, ul. Wspólna 296.



Wolne posady

Firma budowlana w okolicy Linzu, poszukuje pomocników ciesielskich i murarskich. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. 60 (Grodzka). 796k

Do prac rolnych w Nadrenji, poszukiwani robotnicy rolni. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. 60 (Grodzka). 797k

Poszukujemy robotników fabrycznych do zakładów przemysłowych w okolicy Hannoveru. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. 60 (Grodzka). 798k

Osobę lubiącą dzieci, przyjmę natychmiast do 2-letniej dziewczynki i pomocy w gospodarstwie domowym, ze świadectwami, lub poleceniami. Zgłoszenia: Kraków, Karmelicka (Reichsstrasse) 50, m. 3, I. p Gabinet kosmetyczny. 8671

Natychmiast poszukuje się: podmajstrzych murarskich, betoniarskich, maszynistów i robotników, także całe zespoły. Dobre pomieszczenie i utrzymanie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9074".

Osoby solidnej, poszukuję do zajęcia się domem dla 1 osoby. Kraków, Kapucyńska 7. m. 3, między 1—3. 8901

Fachowców budowlanych i siły pomocnicze poszukujemy do ważnych robót w pobliżu Wiednia. Zgł. osobiste w przedsiębiorstwie budowlanym Inż. Hanns Steffel, Kraków, Chocimska 15, lub w Grand-Hotelu, między godz. 8 a 9-tą. 9009

Potrzebna dziewczyna do dziecka i do pomocy w domu, zaraz zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Górniak, Kraków, Felicjanek 3. 9179

Potrzebni od zaraz stróż domowy, oraz stróż nocny do fabryki, może być małżeństwo. Zgłoszenia: Pralnia Chemiczna Franciszek Bębenek, Kraków, Grzegórzecka 32. 9149

Posad poszukują

Inteligentna pani, dobrze znająca gospodarstwo, chętnie poprowadzi dom w okolicach Krakowa. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9089".

Która z rodzin pomoże pannie z inteligencji, z Warszawy. Ofiaruję prowadzenie gospodarstwa i b. dobre gotowanie, wzamian za pomieszczenie. Łaskawe zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 8933".

Sprzedaż nieruchomości

3 morgi ziemi pszenno-buraczanej przy szosie asfaltowej pod Krakowem. Parcelę 357 sążni, Borek, sprzeda: Grzywacz, Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 27, m. 11. 8915

Poszukiwanie się wzajemne

Wszyscy, którzy mogliby udzielić jakichkolwiek bądź informacyj o poniżej podanych osobach, proszeni są o zgłoszenie się osobiste, bądź też o wiadomości listowne, które kierować należy pod adresem firmy R. Aleksandrowicz Synowie, Fabryczny Skład Papieru, Kraków, Johann-Hallerstrasse 1 (Długa): **Dąbrowska Barbara,** lat 32, Rynek Stare Miasto, wzgl. Wspólna 50; **Michalska Wanda,** lat 55, Okólnik, wzgl. Wspólna 50; **Januszewska Irena,** Emilji Plater, wzgl. Wspólna 50; **Czerwińska Zofja,** lat 30, Przejazd 5; **Dąbrowska Aniela** z dziećmi, lat 43, Koszykowa 48; **Gietkler Rajmund,** lat 45 i **Helena,** lat 35, Krożana 8; **Kawczyńska Anna,** lat 34, Podkowa Leśna, Główna; **Iwańska Izabella,** lat 35, Marszałkowska 120; **Klawerówna Zofja,** lat 27, Koszykowa 48; **Kocięcki Jan,** lat 54, z rodziną, Idzikowskiego; **Kozłowski Ludwik,** lat 54, z rodziną, Szustra 48; **Kwiatkowski Jan,** lat 51, z rodziną, Grzybowska; **Majewski Józef,** z rodziną, Wspólna; **Michniewicz Wincenty,** z żoną, Madalińskiego 42; **Pawłowska Marta,** lat 38, Kredytowa 6; **Podolski Wacław,** lat 51, Bracka 18; **Poturalski Józef,** z żoną, Marszałkowska 40; **Sobolewska Elżbieta,** lat 47, Kredytowa 6; **Stroszn̨ajder Janusz,** z żoną **Marją,** Nowy Świat 28; **Wawrzczak Stanisław,** z żoną, Barbary 8; **Zagórska Ewa,** lat 30, Mokotowska. 801k

Domańskiego Zdzisława i Aurelego, rok urodzenia 1908 i 1910, oraz **Pawłowskiego Edmunda,** ur. 1881, zam. ostatnio Warszawa, Solna 9, ewakuowanych z Elektoralnej 7, dnia 7 sierpnia, poszukuje Domański Witold. Łask. wiadomość proszę skierować: Kraków, Piłsudskiego 30, Rejent Gertsman. Aurelowa z dziećmi u Witolda. 8634

Zabielło Jadwiga z domu Szaniawska, zam. Warszawa, Nowogrodzka 48, poszukiwana. Ktokolwiekby mógł udzielić wiadomości, proszony jest zwrócić się pod adresem: Kraków, Zielona 14, m. 4, Giuslimani. 8635

Hejmeja Stanisława z 4-letnią córeczką zam. w Warszawie, ul. Bugaj 14/11, poszukuje żona — żyje z synem. Proszę łaskawie podać wiadomość: Wieliczka, ul. Mietniowska 19, Szarek Barbara. 8636

Mańkowska Marja, syn **Roman,** żona **Alicja,** ostatnio zam. Warszawa-Żoliborz, Kossaka 3, proszę o wiadomość. Kraków, Radziwiłłowska 20, M. Śliwińska.

Nowakowską Lidję wraz z mężem **Edwardem** i 2-letnim synkiem Dzimbusiem, zam. Warszawa, ul. Żurawia 16, m. 24, poszukuje siostra Eugenja Działkiewicz, zam. Kraków, Zyblikiewicza 16, m. 12, która prosi każdego ktoby wiedział o ich losie o łaskawą wiadomość. 8653

Zawiadamiam rodzinę **Jana Dryjańskiego** z Warszawy, że tenże znajduje się w Breslau. Adamczykowa, Zakopane, willa „w Słońcu". 8656

Adamczyka Tadeusza z Warszawy, poszukuje matka. Gorąco prosi o jakąkolwiek wiadomość. Zakopane, Adomerykowie, willa „w Słońcu". 8658

Warzybok Irena z córką **Danutą** i **Janina Kot.** Ktokolwiek wiedziałby o ich pobycie, proszony jest o udzielenie informacji, pod adresem: Marja Wóycicka, Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 33, m. 3 dla Zygmuntów Banków. 8657

Dlouhy Wacław, Warszawa-Leszno, prosi o jakąkolwiek wiadomość o żonie swojej Janine Dlouhy i o Helenie Kunewskiej, na adres: Grodzisk Mazow., ul. Kilińskiego 5/10, adw. Buczkowski.

Warszawianie. Ktokolwiek wie coś o losie **Jana Lutosławskiego** ur. 1875 i **Wandy Lutosławskiej,** ur. 1872, zam. w Warszawie, Różana 65 (Mokotów), oraz **Marji Łozińskiej,** nauczycielki, zam. Warszawa, Miedziana 3, m. 2, proszony jest o łaskawą wiadomość. Aleksandra Lutosławska. Bieżanów, koło Krakowa.

Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu **Jadwigi Geppert,** ur. 7. VII. 1898, **Jana Gepperta,** ur. 9 IX. 1929, zam. Warszawa, Orzechowska 3, m. 5, oraz **Eugenjusza Jelenlewskiego,** ur. 31. XII. 1900, zam. Warszawa, Kopernika 15, m. 3, proszony jest o łaskawą wiadomość. Marja Turnau, Bieżanów, koło Krakowa.

Palestrowa Marja i Żytomirska Stefanja, Warszawa, ul. Łowicka, proszę o wiadomość o nich Sędzimirowa, Kraków, ul. Dwernickiego 4. 8715

Kacprzak Józef, żona Katarzyna, córka Marja, syn Antoni, zam. w Warszawie, Wola, ul. Elekcyjna 4, m. 5, proszę o wiadomość: Czopek Stanisław, Zyblikiewicza 5, m 106, Kraków. 8721

Dżogów Zdzisławów i Haczewską Janinę z Wawelskiej 60, oraz **Inż. Wilińskich Marjanów,** Hoża 42, poszukuje Miączyńska Marja, Kraków, Dietla 109, m. 4.

Miączyńską Janeczkę z Wawelskiej 60, **Dr. Seidlerów Henryków** z Chmielnej 6, Warszawa, poszukuje Miączyńska Marja, Kraków, Dietla 109, m. 4. 8723

Samson Elżbietę ze Lwowa, poszukuje Samson Mikołaj, Kraków, Polizeistr. 24.

Bolajer Janinę, Janusza — Janinę, Stefana Łyczkowskich, Wilcza 54a, m. 5; **Władysławę Sułkowską,** zam. Warszawa, ul. Hoża 28, m. 9. Wiadomości kierować: Jędrzejów, ul. Główna 17 do p. Stanisława Pańtaka. 8726

Rząśnickiego Piotrusia, 16 mies., pozostawionego 1. VIII. br. z teściem **Dr. Adolfem Rząśnickim,** Warszawa, na ul. Lwowskiej 6. poszukuje matka. Ktoby wiedział o jego losie, proszony jest kierować wiadomości: Eugenja Rząśnicka, Tschenstochau I, Aleja 3, m. 13, u pp. Samilskich. 8729

Popławską Ludwikę, Szkolna 8; **Aleksiejew Władysławę,** Zielna 11; **Zaborskich Lucynę** i **Jerzego,** Żelazna 62, wszystkich z Warszawy, proszą o podanie adresu: Marysia i Stach Moniak, obecnie Kraków, Skałeczna 12, m. 34. 8743

Markowską Władysławę, ur. 1875 r. z Warszawy, ul. Freta 14, poszukuje córka Helena Markowska, Grodzisk Maz., pow. Błonie, Gmina Pas, wieś Izdebno, gospodarz Oracki Władysław. Proszę o wiadomość. 8748

Marja Gliwicowa prosi przyjaciół z Warszawy o wiadomości: Kraków, Szpitalna 36. 8631

Mgr. Beneszów z Jasła, Apteka w Rynku, poszukuje Jaworski, Kraków, Blich 4, telefon 163-86. 8608

Sztelcmanówna Eliza, Warszawa, Noakowskiego 20/26, kto udzieli wiadomości. Adres: Horoszkiewicz, Kraków, Karmelicka 29, lub Sereno Fenn'a 10.

Otto, lub Ottówna, która podała że **Struczak K.** jest w Wagram über Wien, zechce łaskawie podać bliższe wiadomości: Kraków, ul. św. Tomasza 15, m. 7, IV. p. Markuś Andrzej. 8731

Zakrzewscy Mgr. Adam i Regina (dzieci: **Teresa i Janusz**), Warszawa, Poznańska 11, proszę o wiadomość o nich: Zakrzewski, Kraków, Brzozowa 4, m. 7.

Bratro Jagusia, lat 15, zam. w Warszawie u wuja **Jana Dürra, prof. gimn.** — Żoliborz, Mickiewicza 29. Jeśli ktoś z Warszawiaków wie o losie Jagusi, lub jej wuja, proszę łaskawie dać znać na adres: Stefanja Dębowska, Niepołomice, ul. Kościuszki 613, pow. Bochnia.

Mężniccy Marja i Witold, zam. w Warszawie, ul. Moniuszki 6, m. 5. Jeśliby ktoś z Warszawiaków wiedział o ich losie, proszę zawiadomić: Różę Hauserową, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 19, Bank Handlowy. 8756

Oppman Wanda, — Ignatowscy Marja, Bogdan, Hanna, Krystyna, Warszawa, ul. Moniuszki 2A. — Morawiecka Marja, Złota 63; **Więckowscy Jadwiga i Władysław,** Racławicka 6; **Karpińska Natalja,** Piusa XI. 62; **Keller Helena, Jente Marja** z dziećmi Radość, Reymonta 4. Ktoby wiedział o losie zam. w Warszawie, uprzejmie proszę o wiadomość: Wiśniewska Wanda, Wolbrom, Rynek 29.

Stokłosównę Kazimierę, zam. w Warszawie, ul. Radomska 20, poszukuje rodzina. Wiadomość o niej proszę podać pod adresem: Stokłosowie, Lipnica Murowana, p. Bochnia, lub Wójcikowie, Kraków, Krowoderska 39, m. 10. 8765

Puzon Emilja, lat 11 z Dębicy, poszukuje rodziny, zgłosić się proszę do p. Michalskiej, Kraków, Kalwaryjska 14, m. 14, między godz. 8—12. 8770

Chodkiewiczową Faustynę i Barowską Zofję, zam. Warszawa-Bielany, ul. Lisowska 43, poszukuje Anna Przyszyńska, zam. Kraków, ul. Warszawska 1/15.

Lubiński Stefan, matka i dziecko są w Kielcach ul. Piotrkowska 218, Nadleśnictwo. Poszukuję Zygmunta i Kazimierza Lubińskich oraz ks. prałata de Ville. Irena Marciniakowa razem ewakuowana, poszukuje męża. 8775

Sławińscy Jadwiga i Kazimierz proszą gorąco o jaknajszybszy przyjazd do Działoszyc (pow. Miechów) Rodziców, oraz wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych z Warszawy. 8784

Cholonlewski Mieczysław, Warszawa, ul. Szpitalna 4, **Grużewska Wanda,** Mazowiecka 4, **Wsiółkowska Zofja,** Oleandrów 9. O wiadomość prosi Jastrzębska, Kraków, Retoryka 1, m. 14. 8786

Janecki Stanisław Janusz, zdrów, obecnie Kraków, Karmelicka 55, m. 8, poszukuje ojca Michała, ostatnio Warszawa, Jerozolimskie 71, oraz siostrę Małgorzatę, Praga, Waszyngtona 59. 8793

O Bernadzkiej Irenie, oraz **Radlukowej Sławie,** Warszawa-Żoliborz, jakiekolwiek wiadomości podać prosimy na adres: Dr. Zofja Gorczyna, szpital, poczta Końskie, Dystr. Radom, dla inżyniera.

Wesołowski Tadeusz, artysta teatrów warszawskich, poszukiwany przez rodzinę. Proszę o informacje. Kraków, Lelewela 5, w godz. 10—13. Naglicki.

Święcickiego Antoniego z żoną, z Sokala, prosi o wiadomość: Wojtowicz Wilhelm, Miechów, ul. Szpitalna 15.

Szpringwaldów i córkę ich **Reginę Stallmach** z córką **Urszulą** poszukuję, zamieszkałych Międzylesie pod Warszawą, ul. Pierackiego 19. Łaskawą wiadomość kierować: Stefan Stallmach, Kraków, ul. Długosza 12, m 10. 8802

Nebil Otto. Ktokolwiekby wiedział o miejscu pobytu, zam. Warszawa Al. Niepodległości 129, biuro Widok 12, Firma Chrostowski, proszony o zawiadomienie. Kaczkowska, Kraków, Garbarska 6, m. 4.

Ktoby wiedział coś o losie mego brata **Adolfa Tericha** i jego córki **Krystyny,** zam. Warszawa, Hoża 27, lub ostatnio Podkowa-Leśna, proszony jest gorąco o wiadomość. E. Kowalska, Kraków, ul. Warszawska 16. 8940

Braunek Marję lat 70, nauczycielkę języków. Warszawa, ul. Wilcza 67a, **Zbigniewa Ossowskiego,** lat 35, urzędnika adwokackiego, ul. 6-go sierpnia 21, poszukuje. Wiadomość: pod: Dr. Sas-Załoziecki, Miejski Urząd Wyżywienia, Kraków, Pl. Matejki 11. 8806

Matuszyńscy z Jasła, Mały Rynek i **Wierzchosławscy** z Trzcinicy, ktoby wiedział o losie tych rodzin, proszę o wiadomość: Bełtowska, Kraków, Starowiślna 38, I. p. 8807

Głodową Helenę z Kołaczyc, okolica Jasła, poszukuję. Wiadomości proszę kierować: Stanisława Drużkawiecka, Kraków, Wielopole 13, ofic. m. 16. 8814

Woźniak Annę i Józefę z Kołaczyc (okolica Jasła), poszukuję. Wiadomości proszę kierować: Kraków, Grzegórzecka 66, Drygalowie. 8815

Bakal z Żoliborza, **Zbigniew Issalski,** lat 11, zamieszkały tamże. **Marja Rożankowska** z introligatorni Ciepła 6, wszyscy z Warszawy, poszukiwani. Wiadomość: Ciejko-Chmielewska, dla Gnoińskiej, Kraków, Urzędnicza 14. 8816

Wasilewskich Romualda, Amelję, Jadwigę, Henryka, Aurelję z Warszawy, Mokotowska 57 **Haraźnych Mieczysławowstwa, Jerzego,** Mochnackiego 17, **Budzyńską Halinę,** Targowa 15, **Nartowską Józefę, Wilejsyz Janinę,** Krucza 42, **Marjańską Antoninę,** Książęca 10, **Szecińską Marję,** Marszałkowska 31, poszukuje i o wiadomości prosi Mistelska Marja, Kraków, Zyblikiewicza 10. 8818

Dr. Kulak Jan, prof. gimn. z Warszawy, zamieszkał Kraków, Berka Joselewicza 20, u p. Strużyka. Lucyna, Terenia, Basia — przyjeżdżajcie tutaj. 8820

Kalinowskiego Henryka z Warszawy, ul. Płocka 27, m. 6, **Oraczewskiego Władysława,** Odolany 13, ostatnio będącego w Klarysewie, ktokolwiek wie o ich losie, proszę o powiadomienie: Kalinowska, Kraków, Adolf Hitler-Platz 22, m. 9.

Kalinowska Zofja z Warszawy, ul. Płocka 27, m. 6, **Oraczewska Hanka,** Odolany 13, znajdują się w Krakowie, Adolf Hitler-Platz 22, m. 9. Poszukują rodzinę i znajomych. 8822

Kostecka Aldona, Kraków, Polna 26, — uprasza o podanie wiadomości za wynagrodzeniem o rodzinie, **Bolesławie i Halinie Kosteckich,** Warszawa, Cicha 1.

Mazurkiewicz Władysław, zam. Warszawa, Czeska 22. poszukiwany przez żonę. Korespondencje kierować: Skierniewice, kiosk „Atlas", Żukowski. 8828

Balskiego Jana z żoną i teściową, zam. Warszawa, Tłomackie 7, poszukuje Stanisław Wilken, zam. Skierniewice, ul. Senatorska 1. 8827

Długołęcką Stanisławę, ur. 28. I. 1922, **Długołęcką Krystynę,** ur. 17. XII. 1923, poszukuje Antoni Długołęcki, Skierniewice, ul. Piotrkowska 4. 8826

Wiśniowską-Müller Emilję i Gzylewską Janinę, zamieszkałe w Warszawie, ul. Piusa XI. 68 u P. Buszyńskich, poszukuje **Müller Zygmunt** i prosi gorąco o kierowanie wiadomości na ręce P. Mgr. Szymeczko Józefy, Kraków, ul. Konfederacka 14. 8837

Edwardczyk Wiktorję i Kujacińskiego Edwarda z Warszawy, ul. Smulikowskiego 11, poszukuje Antoni Długołęcki, Skierniewice, ul. Piotrkowska 4.

Orlikowska Stanisława, zam. Warszawa, Kapucyńska 5, prosi o wiadomość mąż. Korespondencje kierować: Skierniewice, kiosk „Atlas", Żykowski. 8828

Bączek Stanisława, zam. Warszawa, Łotewska 15, z córką Jolantą, lat 3, prosi o wiadomość mąż. Korespondencje kierować: Skierniewice, kiosk „Atlas", Żukowski. 8829

Zajda Józef z rodziną, zamieszkali Warszawa, ul. Śniadeckich 23, poszukiwani. Jakąkolwiek wiadomość proszę kierować: Russocka Stefanja, Słotwina-Brzesko, Poste-Restante. 8833

Beczkowicz Stanisław Antoni Stefan i Janina Beczkowiczowie, Warszawa, ul. Zielna 24, m. 8. proszę o jakąkolwiek wiadomość o nich, na adres: Marja Fulińska, Kraków-Bronowice, ul. Wspólna 380. Ogrody Miejskie. 8843

Sosnkowski Andrzej. Kto z pracowników Elektrowni Warszawskiej wie coś o losach inż. Andrzeja Sosnkowskiego, proszę zawiadomić matkę Helenę, Sosnkowską, Pilica Zamek, przez Wolbrom. 8848

Bogdanowicza Tadeusza z „Chóru Dana" i jego żony z córką Barbarą, zamieszkałych w Warszawie, Wilcza 20. Ktoby wiedział o ich obecnym pobycie, proszony o wiadomość: Bogdanowicz, Kraków, ul Długa 29, m. 6. 8849

Wilde Jadwiga, Laskowa Nowa, koło Limanowej, poszukuje męża. Warszawa, Szpitalna 3. 8850

Mellibruda Teofil poszukuje swej żony **Janiny z Nowickich** z synkiem **Jerzykiem,** zam. tymczasowo: Warszawa, Twarda 23, m. 12, lub Falenica, ul. Wesoła 19; brata swego **Józefa Mellibrude** z żoną **Władysława,** zam. w Rembertowie: **Władysława Miziołka** z żoną **Marją z Nowickich,** zam. Warszawa, Twarda 23/12. Ktoby cośkolwiek wiedział o ich losie, proszony jest najuprzejmiej o wiadomość: Mellibruda, Kraków, Filarecka 5, m. 4. 8928

Zakrzewski Stanisław z Warszawy, ul. Cicha 3, z córką **Leokadją,** zamieszkuje obecnie: Zakopane-Bystre Nr. 2673, u p. Torwińskiej. 8934

Małachowskiej Janiny zamieszkałej ostatnio w Warszawie, przy ul. Sto-Jańskiej 15, poszukuje siostra. Ktokolwiek mógłby udzielić informacyj, proszony jest gorąco o nadesłanie ich pod adresem: Małachowska Lucyna, Dobczyce pod Krakowem, pow. Myślenice, ul. Jana Kazimierza Nr. 8. 8935

Dębska Stanisława z mężem i synem, zam. Warszawa, ul. Marszałkowska 140, m. 8, **Gasparska Ela** z synem, Warszawa, Korzeniowskiego 9, m. 2. **Łapińska Stanisława,** z synkiem, Warszawa Ursynowska 16, m. 1. Proszę wiadomości kierować: Drzewiecka, Kraków, Michałowskiego 1, m. 6. 8936

Wiśniewscy, Warszawa Hoża 37. **Nowakowska Antonina i Białobrzeski Leopold,** ul. Lisowska 46, **Szulcowa Helena** z córkami, Złota 39, **Lipska Kazimiera i Wolska Agata,** ul. Topiel, **Puchalscy,** ul. Noakowskiego, **Waligórska Stanisława,** ul. Dworska 46, poszukiwani. Prosi o wiadomość o nich Zofja Wodniecka, Kraków, Szpitalna 36, m. 9. 8437

Ryszarda Górkę, zam. Warszawa, Aleja na Skarpie 67, **Alfonsa Górkę,** zam. Warszawa, ul. Dynaszy 10. Ktoby miał wiadomość o wymienionych proszony gorąco przez stroskaną matkę o zgłoszenie się, ul. Św. Jana 13, m. 2, Kraków — Górka. 8942

Wiszniewskiego Jerzego Adama, ur. 8. II. 1921, **Wacława Ciepielewskiego,** ur. 12. II. 1909 i **Jana Lasotę,** ur. 29. IV. 1908, zamieszkałych w Warszawie, poszukuje Irena Wiszniewska, Milanówek 12 (Warszawa, Szkolna 14), albo Matylda Wiszniewska, Kraków, Lubicz 12, m. 8.

Baltaziuk Anna, ur. w Częstochowie, wysłana z transportem z Tarnowa dnia 25. VII. 1944 r. Ktoby wiedział gdzie został ów transport skierowany, proszony jest uprzejmie o powiadomienie: Tarnów, Plac Katedralny, R. G. O., lub Tarnów, ul. Kantoria 14, m. 2. 8945

Praczyńska Wiśka, która została wysłana transportem z Tarnowa, dnia 25. VII. 1944 r. Jej rodzinę zamieszkałą w Krakowie proszę o podanie swego adresu. M. Burzawa, Tarnów, ul. Kantoria 14/2.

Jakubowscy, Warszawa, ul. Mokotowska 25, m. 7, **Wacław Jadwiga** z dziećmi i **Teodora Chewtówna,** ktoby wiedział o ich miejscu pobytu, proszony jest o zawiadomienie: Jakubowska, Kraków, ul. Blich 3, m. 15. 8949

Porębskiego Kazimierza i żonę **Zofię** — zam. Warszawa-Grochów, **Porębską Marię** i córkę **Janinę** — zam. Warszawa-Żoliborz, Kaniowska 15. Wiadomość: Loos Tadeusz, Kraków-Dąbie, Miedziana 42.

Markiewicz Antoni i Zofja z Warszawy, Senatorska 29, oraz **Markiewicz Zuzanna z córką Lidją,** z Warszawy-Grochów, Kobielska 11 — poszukiwani. Zawiadomić: Grybów, Gorlicka 169, Markiewicz Józef.

Prof. Cholewę Stanisława z matką **Józefą,** zamieszkałych w Sulejówku pod Warszawą, poszukuję. Gdyby ktoś wiedział o ich obecnym miejscu pobytu, proszony jest uprzejmie o wiadomość: Dębska, Kraków, Warszawska 1, m. 14a.

Jakubowski Bolesław, Jakubowska Janina, Olszewska Helena, Filtrowa 75, **Włodzimierz i Anna Rutkowscy,** Mazowiecka 4 — ktokolwiek wie gdzie przebywają lub może ułatwić przyjazd do Krakowa, za wynagrodzeniem, prosi Halina Rutkowska, Kraków, Skrzyneckiego 4, m. 18.

Jakubowski Bolesław, Warszawa, Filtrowa 75. Przyjeżdżaj tatusiu jaknajprędzej, czekamy zaniepokojeni. Halina Rutkowska, Kraków, Skrzyneckiego 4, m. 18. 8957

Kulczyckiej Olgi, zam. Warszawa, Filtrowa 62, poszukuję. Powiadomić prosi Kulczycka, Kraków, Dietla 85, m. 6.

Majewskich rodzinę, zam. Warszawa, Lwowska 15; **Chodorowską Stefanję,** zam. Warszawa, ul. Wronia, poszukują Szczęśni, Kraków, Dietla 85. 8959

Dlużewską Jadwigę, zam. przy ulicy Pańskiej 27 w Warszawie, poszukuje matka; ktoby miał jakiekolwiek wiadomości proszę kierować: Szydłowiec, ul. 1 Maja 29 — Józefa Barszcz. 8961

Crettl Marię i córki z Warszawy, poszukuje mąż, pania z Graudenz, która się już zgłaszała, proszę jej adres w Krakowie, proszę inne osoby o wiadomość poszukiwanych. Kraków, ul. Kurkowa 3, m. 4. — Para. 8962

Poszukuje siostr: **Grzymałowskiej Marty** i męża **Jerzego,** siostry **Głębockiej Izy,** męża **Józefa** z Warszawy. ul. Sędziowska 11 Wiadomość proszę kierować pod adresem: Częstochowa, Hutgasse 15, m. 6. — Lubieniecka. 8973

Rösner Józef, Bienlewski Justyn, Wójcik Edward, Malinowski Leon uchodźcy z Warszawy, są w Wiedniu 56/6, Webgasse 37 i poszukują swych rodzin.

Kto wie coś o losie następujących osób: **Jawornicki Antoni i Radziszewska Helena,** Myśliwiecka 16; **Radziszewska Marja,** Alberta 9, m. 4; **Geisierowa Aniela,** Leszno 24, m 126; **Lechowska Józefa,** Żoliborz, wszyscy z Warszawy, proszony jest o wiadomość pod adresem: Olfmański Ryszard, Skała k. Ojcowa. 8977

Pacanów Apteka — **Zofja Majewska, Lucjan Jackowski,** Breslau, adres: Inż. Buttner, Kraków, św. Teresy 10/6.

Kirsch Wanda i Karol; Waszkiewicz Ludwik z Warszawy, ul. Leszczyńska 7a, poszukiwani przez Zofję S., po adresem: Końskie, Nowy Świat 3 u p. Szukalskich. 8992

Ciechacińska Krystyna z Warszawy, ul. Pawia 63, m. 125, szukają Kowalowie, Kraków, Poselska 9, m. 10. 9810

Bujakiewicz Stanisława z synem **Bogdanem,** zam. Warszawa, ul. Czackiego 14, m. 33. O jakąkolwiek wiadomość prosi mąż Józef Bujakiewicz, Kraków, ul. Czarnowiejska 19, m. 9. 9012

Kobryn Michał, Wspólna 67; **Szczybalski Zdzisław, W. E. Witkowscy,** Wilcza 10, z Warszawy, są poszukiwani przez Szczybalską Janinę, Kraków, Dietla 69, m. 5. Ktokolwiek wiedziałby o ich losie, jest gorąco proszony o wiadomość.

Krasowska Władysława, zam. Warszawa, ul. Czerniakowska 106, m. 25. O jakiekolwiek wiadomości prosi mąż Władysław Krasowski, Kraków, ul. Pijarska 9, II p. Firma „Ostdeutsche Chemische Werke". 9015

Sokołowski Zdzisław, Warszawa-Leszno, przebywa obecnie Rottweil a/N. Hinterpradiger Lager 21, poszukuje żony **Wandy,** ur. Klawe, siostry **Wandy,** matki **Zenobji,** ojca **Wacława,** oraz **Iwony Rauboskiej.** Ewent. informacje proszę kierować również: M. Bator, Kraków, Staszica 11, m. 9. 9016

Stamfesta Tadeusza z żoną, zam. w Warszawie, ul. Wspólna 15, poszukuje brat. Ktokolwiekby wiedział coś o ich losie, proszony jest gorąco o powiadomienie Stamfest, Kraków, Starowiślna 43, m. 20. 9021

Skowron Władysław, Jędrzejowska Leokadja, Narkowicz Marta, z Warszawy, Czerniakowska 189, poszukiwani przez Werę Sk., Kraków, ul. Loretańska 8, m. 12 u p. Góreckich. 8991

Inż. Mieczysław Falęcki, Warszawa, ul. Wspólna 7, m. 9, proszę usilnie o wiadomość o nim Dr. Rayska, Kraków, ul. Stolarska 7, m. 8, II. p. 8996

Kowalew Walentyna, Zakopane ul. Ojczysta „Zarzecze", poszukuje **Pelagję, Anastazję, Mikołaja, Borysa, Jana Kowalew,** zam. w Warszawie-Praga, ul. Igańska 20, m. 9, oraz **Aleksandrę i Szymona Fiedorek,** zam. ul. Kobielska 64, m. 9. 8997

Prof. Janusza Groszkowskiego i Mgr. Potujkisa Piotra z Warszawy, poszukuje D. Jan Leńko, Kraków, Zielona 17.

Kruplewscy z Warszawy, Karowa 4, poszukują synów. Wiadomość: Krupiewska, Kraków, Łobzowska 47, m. 2.

Maryjowskiego Janusza, l. 15, **Maryjowskiej Danuty** l. 7. **Zatorskiej Marji** l. 60, **Zathey Franciszki** l. 61, **Anny Łopatto,** zam. Warszawa, Sadyba-Czerniaków, ul. Podhalańska 13. 9003

Józef Młodawski, obecnie zam. w Krakowie, Czerwony Prądnik, folwark OO. Dominikanów, poszukuje swej żony **Ireny** i dzieci: syna **Leszka,** lat 12, córki **Wiesławy,** lat 7, ostatnio zam. w Warszawie-Targówek, ul. Dalanowska 23, szwagierki **Haliny Nuszkiewicz,** teścia **Walentego Dujko,** zam. w Warszawie, Dalanowska 23. Ponadto: **Marcina, Lucjanny i Barbary Wodejków,** zam. w Warszawie, Lwowska 12, **Kuleszów,** Warszawa, Hoża 45. Ktokolwiek wiedziałby o ich losie, proszony jest o powiadomienie pod powyższym adresem. 9007

Leżajsk — Tolek Szegda, zgłoś się w Krynicy — Plebanja. 9008

Furuhielmowa Ludwina (Nusia) z Wasilewskich, żoną inżyniera z synem **Gustkiem,** zam. Warszawa, Rakowicka 45, m. 27, poszukiwana przez matkę Paulinę Wasilewską, Kraków, Skwerowa 35, m. 3. 9023

Gebiówna Stefanja, zam. w Warszawie, ul. Krucza 23; **Antoni Kobyliński,** ul. Noakowskiego. **Jerzy Grabowski,** ul. Filtrowa 68. Ktoby wiedział cokolwiek o ich obecnym pobycie, proszony jest najuprzejmiej o wiadomość: Kraków, ul. Felicjanek 3, m. 6. J. Wysocki. 9026

Chamcowa Jadwiga, Warszawa, Marszałkowska 9; **Janina Gałasińska Landsbergerowa,** Chłodna 5. Kto zna ich obecne miejsce pobytu, proszony jest o wiadomość: Ida Wysocka, Wróblowice, poczta Swoszowice powiat Kraków. 9027

Szancerową Zofję i Jana, Warszawa-Żoliborz, Mickiewicza 34, **Zimowskiego Mieczysława** z żoną **Jadwigą** i dziećmi, Sienna 19, poszukuje rodzina. Wiadomość łaskawie skierować: Danecka Amalia, Kraków, Św. Kingi 3. 9030

Dąbrowski Henryk, Warszawa, Elektoralna 53, o wiadomości i przyjazd prosimy, jesteśmy wszyscy pięcioro Mościce, oraz **Inż. Dąbrowski Stefan** z żoną, Aleja na Skarpie 67, o wiadomości proszą Dąbrowscy, pod adresem: I. Harasowska, Kraków, św. Sebastjana 18.

Cieślewski Tadeusz, ojciec i syn, z Warszawy, Dobra 90, kto wie o ich losie, proszony o wiadomość: Kraków, Mikołajska 9, m. 6, Związek Handlowy — Warzecha. 9032

Gawryśla Andrzeja, zam. w Warszawie, ul. Czerniakowska 159 u p. Teli Pacewicz. Ktokolwiek wiedziałby o, jego pobycie, proszony jest o łaskawą wiadomość pod adresem: Stefanja Gawryś, Stryszów, koło Kalwarji Nr. 199. 9033

Nisio Helena, zam. w Warszawie-Mokotów, ul. Puławska 107, m. 7. poszukiwana jest przez Antoniego B. Ktokolwiek wiedziałby o jej losie, proszony jest o podanie wiadomości: Kraków, ul. Św. Wawrzyńca 20, m. 10, Gąstołowa Jadwiga. 9036

Kurowscy Helena, Danuta i Stanisław, zam. Warszawa-Mokotów, Grażyny 7, proszeni o wiadomość, lub przyjazd: Marja Szajdakowska, Kraków, ulica Grodzka 12. 9037

Szybek Helenę, Warszawa, Czerniakowska 208, **Keller Annę,** Mokotowska 58, poszukuje: Szybek Bogusław, Kraków, Westring (Podwale) 47. 9040

Nosińscy Stanisława i Bronisław z córkami z Warszawy, poszukują **Tadeusza Woźniaka** i **Zygmunta Pastorowskiego,** oraz dalszej rodziny i znajomych. Znajdujemy się w Końskich, Piotrkowska 33.

Ludwik Spiess zawiadamia krewnych i znajomych, że znajduje się w Krakowie, Skład Fabryczny f. L. Spiess i Syn, Sobieskiego 5. Prosi o wiadomość o żonie p. **Janinie Spiessowej,** o siostrze p. **Jadwidze Kozłowskiej,** oraz o swych współpracownikach. 9043

Kowalski Marjan poszukuje swoich rodziców **Stanisława i Stanisławę,** oraz brata **Ryszarda,** zam. w Warszawie, ul. Chmielna 102. Kto coś wie o miejscu ich pobytu, proszony jest uprzejmie o podanie wiadomości pod adres: Kraków, ul. Grodzka 48 (F-ma J. Meinl) M. Kowalski, ewentualnie Piotrków Tryb., ul. Jerozolimska 12, m. 19, p. H. Wyczółkowska. 9044

Brochocka Irena z córką **Jadwigą** i synem Andrzejem, zam. Praga, ul. Konopacka 8, m. 14. Ktokolwieby coś wiedział o miejscu ich pobytu, proszony jest o wiadomość. Wieliczka, Grunwaldzka 8. Brochocki. 9045

Ktoby wiedział o rodzinie **Mazurków,** zam. częściowo Warszawa, ul. Hrubieszowska 7 i częściowo Warszawa, Młociny, proszony jest o podanie wiadomości: Kraków, ul. Grodzka 9. Centrokomis. 9052

Kabatówna Jadwiga, zam. ostatnio Warszawa, Twarda 51, m. 6, poszukuje i prosi o jakąkolwiek wiadomość: Cichalewska, Kraków, Dietla 49, m. 22.

Edward Otto, ur. 1908 we Lwowie, zam. w Warszawie. Ktoby wiedział o miejscu pobytu, proszony jest o wiadomość dla T. Horaka, na adres: Kraków, św. Agnieszki 2, m. 18. 9059

Walentynowiczów z Ostrowia Mazowieckiego, oraz z Warszawy, **Halinę Walentynowicz,** Złota 40 i **Olewniaków,** Szustra 43, poszukuje i prosi o jakąkolwiek wiadomość: Walentynowicz Witold, Kraków, Zamojskiego 32, m. 3, u p. Góralik. 9070

Kubis Edmund, zam. ostatnio Warszawa-Żoliborz, Krasińskiego 18, m. 166, ktokolwiek ma wiadomość, proszę na adres: Kubis, Kraków, Dietla 49, m. 22.

Ksiądz Józef Oleksy, zam. Warszawa, Lipowa 14 i **Józefa Ćwil,** zam. Krakowskie Przedmieście 4, m. 30, poszukiwani są przez Zofję Ćwil. Kto mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości, proszony jest gorąco o zgłoszenie pod adres: Ćwil Zofja, u p. Pawłowskich, Kraków, Skałeczna 12, m. 42. 9072

Kalbarczyk Jerzy, lat 16, z Warszawy, Tatrzańska 8, zaginął 21 sierpnia. Miał 3 blizny na czole. Widziany był w Warszawie, Rakowicka 19 w Zakładzie „Dobroczynność". O każdą wiadomość o zaginionym prosi Wojciech Trzciński, Nowy Sącz, Rynek 13.

Hryckiewicz Natalja i Wacław, zam. Warszawa, ul. św. Teresy 2, m. 3. Ktokolwiek wie o ich losie, proszę uprzejmie o wiadomości: Kraków, cukiernia „Bomboniera", Adolf-Hitler-Platz 47, Kraków, — Paszotowa Janina. 9076

Renia Żołcińska, ur. 8. IX. 1922, zam. ostatnio w Warszawie, Schuchstr. 28. Widziano ją z początkiem sierpnia na stacji Radom. Kto z Szan. Czyteln. poda bliższe szczegóły, albo obecny adres, gorąco proszony jest zawiadomić: M. Nowak, Kraków, Rękawka 33. 9077

Ruszczyński Stanisław, poszukuje żonę **Janinę** i córki **Magdalenę i Joannę** z Rakowieckiej 41, Warszawa, przebywam Pilica, Zamek, poczta Wolbrom. 9078

Marja Miller z rodziną — Żoliborz, Krasińskiego 16, **Hilarego Jabłkowskiego** z synem **Andrzejem, Janinę Kowalik** — Żoliborz, Krasińskiego 18, poszukuje rodzina. Zofja Grochot, Kraków, Rejtana 12. 9081

Kosiński Aleksander, Kraków, Florjańska 51 (Węgloblok), poszukuje swej siostry **Eugenji Drzewieckiej** wraz z córką **Marją,** ostatnio zam. w Warszawie, ul. Kaliska 17, m. 8. Ktokolwiek z Warszawian wiedziałby o losie poszukiwanych, zechce łaskawie powiadomić j. w. **Dr. Zagórowski Zygmunt,** Warszawa, ul. 6 Sierpnia 18, m. 7, **Zagórowska Jadwiga,** Warszawa, Wspólna 54a, m. 13. Proszę o wiadomość o nich: Kraków, Florjańska 51, firma Węgloblok. 9106

Poszukuje rodziny mojej z Warszawy: **Witold, Danuta Jeske,** zam. Warszawa, Saska Kępa, Lipska 30; **Józef, Halina, Wojciech** z dziećmi **Hania i Wojciech Jeske,** Saska Kępa, Elsterska 5; **Rozalja, Tadeusz, Bogdan Palacz,** zam. majątek Falenty, Stacja Raszyn. Ktokolwiek wiedziałby o ich miejscu pobytu, proszony jest o łaskawe zawiadomienie pod adresem: Irena Łysińska, Kraków-Podgórze, św. Kingi 11, m. 4. 806k

Poszukuję rodziny mojej z Warszawy: **Józef Kałużny, Lucja Wybrańska,** zam. Warszawa, Radna 9; **Jadwiga Starostowa, Witold, Marja Szymańscy, Alina i Elżunia Filsiukowa,** zam. Warszawa, Al. Niepodległości 130. Ktokolwiek wiedziałby o ich miejscu pobytu, proszony jest o łaskawe zawiadomienie pod adresem: Irena Łysińska, Kraków-Podgórze, św. Kingi 11, m. 4. 805k

Jurkiewiczowej Kornelji, jej syna **Andrzeja,** zam. w Warszawie, ul. Andrzejowska 6; **Jadwigi Jurkiewiczowej,** jej syna **Gedeona,** zam. Warszawa, ul. Białobrzeska 40a, poszukuję. proszę uprzejmie powiadomić: Feldpost Stettin O. T. Lager, Getreidespeicher 8, Andrzej Stanisław Zawadzki. 9108

Matrymonialne

Kulturalna, elegancka, niezależna, wysoka, wesoła brunetka lat 40 (wyższe studja, własne mieszkanie), poszukuje pana kulturalnego, o podobnych walorach. Cel matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8406".

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 7272

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2 7259

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Różne

Pluskwy, oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami, tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31. Tarnów, Wałowa 3.

Odpluskwianie, dezynfekcje mieszkań, budynków, „Gazochemja", Kraków, Pijarska 19 7398

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6. Salon obrazów.

Kalosze, śniegowce, opony rowerowe wulkanizuje, Kraków, Wolnica 13, m. 15.

Przeprowadzki oraz wszelkie roboty końmi, platonem, wozem, lub bryczką, wykonuję solidnie i tanio. Kraków, ul. św. Stanisława 6, m. 3. 8483

Zaginął w Śródmieściu 1½ roczny fox. Czarny grzbiet, pozatem jasno-brązowy, 45 cm wysoki, na piersi 8 cm biały pas. Ponieważ jest to pies służbowy, prosi się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem u dozorcy domu Kraków, Fustgasse 6a. 8667

Przyjmuję swetry do wykonania ręcznej roboty w każdy wtorek, od 9—13. Kraków, Poselska 20, m. 10, I. p.

Uchodźca z Warszawy, prosi o ofiarowanie mu 1 pary używanych bucików męskich, Nr. 43. Kraków, Skałeczna 12, m. 34. 8742

Wysoką nagrodę, otrzyma, kto przyprowadzi zaginionego dnia 18. IX br. w okolicy Kopca Kościuszki psa, białego pincera maltańskiego — „Jimmy. Zgł.: Kraków, Sobieskiego-Boczna 16a, m. 6.

Meble przyjmę na przechowanie z prawem używalności. Zgł. do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 9088".

W niedzielę wieczór zbiegł legawiec, ciemno-brąz. z białem. Łaskawy znalazca zechce go zwrócić Kraków, Krowoderska 24, m. 13. 9112

Baran zabłąkany do odebrania. Kraków, ul. Kątowa 10. 9165

Przyjmujemy psy do chowu i tresury: Zakład Hodowli i tresury psów „Sokół", Kraków-Wola Duchacka, Główna 91. 8505

Sierotę dziewczynkę, lub chłopczyka, ładne, zdrowe, od 1—3 lat, wezmę za własne, otoczę opieką. Zgłoszenia: M. E. Burzawa, Tarnów, ul. Kantoria 14/2.

Niemiecki boxer — suczka „Diwa", wybiegła 27. IX. 1944, odprowadzić za dobrą zapłatą w F-mie „Pro-Medico", Kraków, ul. Św. Jana 2. 8979

Oddam noworodka za swoje, lub na wychowanie, płeć żeńska. Kraków-Podgórze, Stroma 10, m. 12. 9014

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.